

# KibR

KRAJOWA IZBA BIEGŁYCH REWIDENTÓW

# WIADOMOŚCI KONFERENCYJNE

## Audyt pod nadzorem. Doświadczenia i potrzeba zmian



Konferencja „Rewizja finansowa w warunkach nadzoru publicznego” dobiegła końca. Jej temat budził obawy organizatorów. Zastanawialiśmy się czy jest to trafny wybór, czy będzie o czym dyskutować w poszczególnych sesjach oraz w czasie dyskusji panelowej. Okazało się jednak, że były to obawy nieuzasadnione, że nadzór publiczny oraz jego rola i funkcjonowanie to nowe wyzwanie dla biegłych rewidentów, podmiotów uprawnionych do badania oraz naszego samorządu.

Tematyka poszczególnych sesji była skoncentrowana na bardzo interesujących zagadnieniach związanych nie tylko z teraźniejszością rewizji finansowej ale również z jej przyszłością. Z prezentacji naszych gości zagranicznych wynika, że rewizja finansowa w zglobalizowanej gospodarce ma przed sobą coraz to nowe zadania i musi podlegać zmianom, dostosowując się do nowych wymagań użytkowników sprawozdań finansowych. Podniesienie jakości rewizji finansowej i niedopuszczenie lub ograniczenie negatywnych skutków spowodowanych niewiarygodną sprawozdawczością finansową wymaga doskonalenia standardów rachunkowości i rewizji finansowej, zmian prawnych i organizacyjnych. Ma to na celu odbudowanie zaufania do informacji zawartych w sprawozdaniach finansowych. Rewizja finansowana ma szczególne zadania w gospodarce globalnej, więc jej jakość jest celem samym w sobie.

Nadzór publiczny nad pracą biegłych rewidentów w Polsce stał się faktem. Funkcjonowanie organu nadzoru to jednak problem otwarty, budzący wiele emocji a równocześnie bardzo trudny. Wymaga to doskonalenia form współpracy samorządu biegłych rewidentów z organem nadzoru.

W nowych warunkach wykonujemy zawód biegłego rewidenta już ponad rok. Czas ten wskazuje na nowe doświadczenia w zakresie nadzoru nad wykonywaniem zawodu biegłego rewidenta, nad działalnością firm audytorskich oraz stworzeniem systemu zapewnienia wysokiej jakości rewizji finansowej.

Nadzór publiczny to jednak nowe zjawisko, które cały czas się rozwija. Z wypowiedzi referentów wynika, że zarówno biegli rewidentzi jak i nadzór publiczny powinni mieć wspólny cel – zwiększenie zaufania do informacji finansowych.

Ważnym osiągnięciem konferencji jest także to, że doszło w jej trakcie do poważnej rozmowy z przedstawicielami Ministerstwa Finansów o współdziałaniu publicznego i samorządowego nadzoru.

Zmianom w nadzorze nad biegłymi rewidentami, ale także roli biegłego rewidenta, jego niezależności, rynkowi usług audytorskich, poświęcona jest przygotowana przez Komisję Europejską zielona księga. Mówi ona także o upraszczaniu przepisów dla małych i średnich przedsiębiorstw, w tym także dla małych firm audytorskich oraz o współpracy międzynarodowej na rzecz nadzoru nad usługami biegłych rewidentów. Dokument ten był przedmiotem wielu wystąpień, zarówno przedstawicieli nadzoru publicznego jak i gości konferencji. Komisja Europejska oczekuje od środowiska biegłych rewidentów odpowiedzi na postawione w zielonej księdze pytania.

**Adam Kęsik,**  
prezes Krajowej Rady Biegłych Rewidentów  
**WIĘCEJ NA STRONIE 2 ORAZ 8**

## Szef KNA: zapraszam do współpracy nad nowelizacją ustawy

**WIESŁAW SZCZUKA, WICEMINISTER FINANSÓW, PRZEWODNICZĄCY  
KOMISJI NADZORU AUDYTOWEGO**

Tematem tegorocznej konferencji jest „Rewizja finansowa w warunkach nadzoru publicznego”. Wybór tematu dowodzi, że organizatorzy konferencji audytoringu starają się skierować uwagę uczestników na zagadnienia mające nie tylko walor aktualności, ale też istotne znaczenie dla wszystkich podmiotów prowadzących działalność w sferze rewizji finansowej.

Taki sposób sformułowania tematu mógł sugerować, że większy nacisk położony zostanie na to, jak sama rewizja finansowa powinna funkcjonować w nowych warunkach prawnych i istnienia nadzoru. Zdaję sobie jednak sprawę z tego, że w dyskusji wewnątrz samorządu biegłych rewidentów nie da się uniknąć swoistej recenzji nadzoru publicznego, jak i krytycznych komentarzy do jego ponad rocznego funkcjonowania. Liczę na taką konstruktywną krytykę, która pomoże nam udoskonalać funkcjonowanie kierowanej przeze mnie od kilku miesięcy Komisji Nadzoru Audytowego. Zachęcam także biegłych rewidentów do dyskusji o ewentualnych zmianach w modelu nadzoru publicznego.

**DOKOŃCZENIE NA STRONIE 7**



## Zielona księga wymaga szerokiej dyskusji

**Pani prezes, wystąpiła Pani z apelem o składanie uwag do zielonej księgi przez poszczególne podmioty. Czy nie wystarczy wspólne stanowisko samorządu zawodowego?**

**Ewa Jakubczyk-Cały,** prezes PKF Consult, członek Komisji Nadzoru Audytowego: Zdecydowanie nie wystarczy. Zielona księga to dokument o kapitalnym znaczeniu dla każdego z nas. Stanowisko KIBR – z definicji – będzie stanowiskiem wspólnym i dobrze, że powstanie. Jednak każda firma zajmująca się audytem ma wręcz obowiązek wyrazić swoją opinię. Dyskusja, którą zapoczątkowała KE zdarza się raz na dekadę, a od jej zakończenia zależy przyszły kształt rynku usług audytorskich.



Ewa Jakubczyk-Cały

**Do kiedy jest czas na składanie uwag?**

Projekt stanowiska rządowego ma powstać do 18 listopada. Dlatego ministerstwo, chcąc uwzględnić głos samorządu dało nam tak krótki termin na odpowiedź. Nie oznacza to jednak, że KIBR nie może złożyć swojego stanowiska bezpośrednio do Komisji. Mogą to również uczynić firmy audytorskie i biegli rewidentzi. Mają czas do 8 grudnia.

**Czy opinie składane indywidualnie, przez podmioty audytorskie bezpośrednio do Komisji Europejskiej zostaną uwzględnione? Czy warto?**

Naturalnie. Komisja weźmie pod uwagę każdą opinię. Zielona księga to wynik analizy rynku audytorskiego zakończony tezami podlegającymi konsultacjom społecznym i środowiskowym. KE oczekuje stanowisk wszystkich zainteresowanych stron, a więc nie tylko rządów państw członkowskich UE, samorządów zawodowych, ale także poszczególnych firm audytorskich, również tych mniejszych oraz innych interesariuszy sprawozdań finansowych.

## KKN: ponad 100 kontroli do końca roku

– Przyznaję, że doszło do opóźnień w realizacji wynikającego z nowej ustawy obowiązku kontroli firm audytorskich. My sami dostrzegaliśmy te zagrożenia i przekazywaliśmy informacje odpowiednim organom, ażeby przeciwdziałać tym opóźnieniom – mówi Mirosław Kośmider, przewodniczący Krajowej Komisji Nadzoru. I dodaje, że zaległości te są już nadrabiane. – Od początku października rozpoczęliśmy bardzo intensywne działania związane z przeprowadzeniem kontroli i planujemy do końca roku wykonać ich około 120 – komentuje Mirosław Kośmider.

**WYWIAD NA STRONIE 6**

## Gintaras Griksas, przedstawiciel Komisji Europejskiej o zielonej księdze

Zielona księga to dokument o charakterze konsultacyjnym, który ma zainspirować dyskusję na temat rewizji finansowej w środowisku biegłych rewidentów, inwestorów oraz kluczowych organizacji zainteresowanych tą problematyką. Moment ukazania się dokumentu jest nieprzypadkowy. Kryzys finansowy, którego skutki odczuwamy spowodował, że w samej tylko Europie pracę utraciło blisko trzysta milionów ludzi. Naturalna jest więc dyskusja, która rozpoczęła się na forum G20. Potrzebne jest rozwiązanie, które jeśli nie uchroni, to chociaż ograniczy skutki tego typu załamania rynku. Wbrew pozorom nie wszystkie treści w zielonej księdze są nowe. Niektóre wnioski zrodziły się wcześniej, w dyskusjach chociażby na forum Międzynarodowej Organizacji Komisji Papierów Wartościowych (IOSCO). W ocenie Komisji użyteczność audytu jest bezdyskusyjna. Co jednak należy zrobić żeby zwiększyć wartość audytu, do jakiego stopnia rewident powinien polegać w badaniu na informacjach pochodzących z kontroli wewnętrznej podmiotu, czy poszerzyć zakres rewizji? Niektórzy regulatorzy zwracają uwagę na niewystarczający sceptycyzm rewidentów.

Odrębna sprawa to sposób prezentacji wyników badania. Czy obecny model jest właściwy, zarówno w stosunku do badanej jednostki, jak również opinii publicznej? Inny obszar refleksji to usługi świadczone na rzecz MŚP. Nie sposób przecenić roli tego sektora dla gospodarki, skoro znajduje w nim zatrudnienie blisko 90 proc.

pracobiorców. Jak zatem zaprojektować adekwatne do ich potrzeb usługi, czy obecny zakres jest właściwy, czy jest alternatywa dla rewizji finansowej MŚP i czy są nim usługi atestacyjne?

Kolejny temat to transparentność firm audytorskich. Czy informacje finansowe o nich powinny trafiać na rynek? Warto również zastanowić się nad definicją niezależności biegłego rewidenta. Czym innym jest bowiem niezależność w wykonywaniu swojej pracy, a czym innym bycie postrzeganym jako niezależny przez interesariuszy pracy firm audytorskich.

Trzeba też pamiętać, że rynek usług audytorskich jest dziś nadzorowany w mniejszym stopniu niż chociażby sektor bankowy czy ubezpieczeń. Czy to powinno się zmienić, czy jest konieczność odpowiedniego ustawodawstwa na szczeblu UE, czy może wystarczą jedynie stosowne rekomendacje? Jak radzić sobie z dominacją wielkich firm audytorskich? Wreszcie, czy potrzebne jest zwiększenie nadzoru publicznego? To jest trend, którego nie sposób dzisiaj odwrócić. Skoro tak, to jak go wykorzystać do umocnienia reputacji profesji biegłego rewidenta?

Jakie rozwiązania zostaną wypracowane pozostaje kwestią otwartą. Zielona księga nie zawiera odpowiedzi, ale też nie taki jest jej cel. Teraz czekamy na efekt konsultacji oraz sygnały ze strony rządów, jaki model nadzoru będzie najlepszy.



## Clive Parritt z ICAEW\* o zapobieganiu kryzysom finansowym

Ostatnie załamanie światowej gospodarki pokazuje, że konieczne jest wypracowanie mechanizmów wykluczających powtórkę takiego scenariusza. Biegli rewidentzi, choć nie są odpowiedzialni za obecny kryzys, muszą odpowiedzieć na pytanie dlaczego go nie przewidzieli. Oczywiście ze środowiska docierały niepokojące sygnały ostrzegawcze, aczkolwiek – podobnie jak było to w przypadku sektora bankowego – jest niezwykle trudno wskazać na moment, w którym dochodzi do „pęknięcia” przysłowiowej bańki, zwłaszcza jeśli jest się częścią rynku, który przechodzi załamanie. Tymczasem tego właśnie od zawodu oczekuje opinia publiczna.

Jak temu sprostać? Po pierwsze trzeba przyrzeć się całemu łańcuchowi sprawozdawczości finansowej. W wymiarze makro biegli muszą poszukiwać symptomów kolejnego załamania. Mają ku temu ogromne możliwości, działają globalnie, pracują z zarządami i ścisłym kierownictwem przedsiębiorstw. Jak lepiej wyjaśnić rolę audytorów w gospodarce? Nie ma wątpliwości, że audyting odegra kluczową rolę w funkcjonowaniu światowych rynków kapitałowych. Inwestorzy nie chcą przecież inwestować w spółki, które nie podlegają badaniu, nie mówiąc już o powierzaniu im środków przeznaczonych na nasze emerytury. Należy pamiętać, że wartość audytora polega również na jego zewnętrznym spojrzeniu na jednostkę. Dzięki tej unikalnej perspektywie udało się uchronić wiele przedsiębiorstw przed decyzjami, które mogłyby przynieść katastrofalne skutki.

\*Instytut Biegłych Rewidentów Anglii i Walii



## ZIELONA KSIĘGA – tematy do publicznej debaty

### DYSKUSYJNA ROTACJA FIRM I WSPÓLNE BADANIA

#### Mirosław Szmigielski, dyrektor ds. audytu w PricewaterhouseCoopers

Po zaledwie dwóch latach obowiązywania 43 Dyrektywy, na skutek kryzysu rozpoczęła się publiczna debata zainicjowana przez Komisję Europejską na temat roli audytu i biegłych rewidentów. Po uregulowaniu statusu instytucji finansowych i agencji ratingowych, przyszła kolej na biegłych rewidentów.

Zielona księga dotyka wielu spraw, które nie są związane z kryzysem, a które mogą skutkować powstaniem dodatkowych kosztów po stronie biznesu. Naczelnym jednak celem tych działań powinno być podniesienie jakości audytu. Ze strony Komisji Europejskiej widać determinację do nowych uregulowań w tej dziedzinie.

Wydaje się, że należy poprzeć dążenie do publicznej debaty na temat funkcji audytu i biegłych rewidentów i szeroko rozumianego modelu raportowania przez jednostki gospodarcze, tak by było jasne, jaka jest rola audytora, a jaka jednostki w przekazywaniu informacji o spółce na zewnątrz.



#### MSRF powszechnie stosowane

Unia Europejska rozważa w dalszym ciągu wprowadzenie Międzynarodowych Standardów Rewizji Finansowej jako obowiązującego standardu badania. W Polsce także wciąż trwa debata w tej sprawie. Wprowadzenie jednakowych standardów badania w całej Unii pozwoliłoby uniknąć niejasności co do zakresu i stopnia pewności jaki daje audyt.

#### Niezależność, czyli zakaz innych usług

Zagrożenia związane ze świadczeniem innych usług klientom audytowym oraz związane z tym procedury i zabezpieczenia zawarte w 43 Dyrektywie zabezpieczają niezależność audytora. Wydaje się, że działające w spółkach komitety audytu powinny odgrywać kluczową rolę w decydowaniu o zasadności angażowania audytora spółki do świadczenia innych usług. Propozycja całkowitego zakazu świadczenia usług nieaudytorskich przez firmy audytorskie, nawet klientom nieaudytowym, wydaje się być nie do zaakceptowania. Przy takim rozwiązaniu firmy audytorskie nie byłyby w stanie zaoferować interesującej ścieżki rozwoju dla absolwentów uczelni, ponieważ ich wiedza i doświadczenia zdobyte podczas badania nie mogłyby być wykorzystywane do świadczenia innych usług. Powstałby również problem, jak zagospodarować personel po zakończeniu sezonu badania sprawozdań. Wydaje się, że koszty potencjalnego przestoju przerzucone zostałyby na cenę badań.

#### Spór o rotację audytorów

Dyskusyjna jest również idea wprowadzenia rotacji biegłych i zasady, że organ zewnętrzny wyznaczałby audytorów do badania sprawozdań firm. Wydaje się raczej celowe pozostawienie właścicielom prawa wyboru audytora, a można byłoby rozważyć prawo regulatora do ewentualnego weta w przypadku spółek publicznych. Instytucja powołana do wyznaczania rewidenta i ustalenia jego wynagrodzenia narażona byłaby na ryzyko korupcji. Istotną sprawą byłaby też kwestia odpowiedzialności takiej instytucji wobec właścicieli firmy i prawo tych właścicieli do protestu lub zgłaszania wątpliwości. Nie bez znaczenia jest także to, że rola biegłego rewidenta przy takim rozwiązaniu mogłaby być sprowadzona do roli inspektora skarbowego. Kraje, które w przeszłości wprowadziły obowiązkową rotację biegłych, zarzuciły to rozwiązanie.

#### Wspólny audyt trudny w realizacji

Wątpliwości wzbudza też propozycja, by jako remedium na koncentrację rynku wprowadzić tzw. wspólny audyt, polegający na tym, że w dużych spółkach badanie prowadzi wspólnie duża i mała firma. Z moich rozmów z kolegami z krajów, w których stosowano taką zasadę wiem, że są problemy z logistyką badania, podziałem obowiązków i odpowiedzialności. Szczególnie, jeśli takie dwie firmy audytorskie stosują różne metodologie badania, co prowadzi do nieporozumień między audytorami.

Poza tym wydaje się, że ta propozycja kłóci się z dążeniem Komisji do wzmocnienia roli biegłego rewidenta grup kapitałowych. Zarówno wspólne badania jak i obowiązkowa rotacja firm audytorskich nie dotyczą sedna sprawy, związanego z nadmierną koncentracją na rynku usług audytorskich. Moim zdaniem mogą przyczynić się do obniżenia jakości badania sprawozdań.

### DLA MNIEJSZYCH FIRM BADANIA UPROSZCZONE

#### Krzysztof Burnos, partner i właściciel firmy audytorsko-konsultingowej Elma-PolAudit Sp. z o.o. w Łodzi:

Czytając dokument skierowany do konsultacji można odnieść wrażenie, że Komisja Europejska dąży niemalże do przededefiniowania podstaw instytucji biegłego rewidenta i koncepcji badania sprawozdań finansowych.

Jakie miejsce w tej nowej koncepcji przewidziane jest dla badania sprawozdań małych i średnich przedsiębiorstw oraz mniejszych i średnich firm audytorskich? Możemy sobie zadać pytanie, czy regulatorzy europejscy w odpowiedzi na obecną sytuację kryzysową odbudują w odpowiedzialny sposób usunięte w ostatnich latach zabezpieczenia systemowe. Chodzi o obowiązkowe usługi rewizyjne chroniące gospodarkę przed powodowaną oszustwami lub błędami niewiarygodnością informacji finansowej małych i średnich przedsiębiorstw.



#### Trzy segmenty firm

Komisja Europejska dokonała rozróżnienia trzech segmentów, z którymi mamy do czynienia w dzisiejszej gospodarce. Są to: segment jednostek o znaczeniu systemowym, segment jednostek, których papiery wartościowe są notowane na giełdach i segment mniejszych i średnich firm. Ten trzeci segment dominuje liczebnie w gospodarce. W dokumencie podkreśla się potrzebę zróżnicowanego podejścia regulacji prawnych, adekwatnego do rozmiarów i charakterystyki zarówno spółki badanej jak i jej audytora.

Odczytujemy w zielonej księdze, że to co może okazać się niezbędne dla instytucji o znaczeniu systemowym, może okazać się nieodpowiednie dla spółek publicznych i jednostek pozagiełdowych. I to zróżnicowane podejście powinno mieć odzworowanie w zastosowaniu proporcjonalnych instrumentów prawnych regulujących system badań sprawozdań finansowych.

#### Małe firmy zwolnione z badań

Propozycje zmian regulacyjnych dotyczących małych i średnich firm audytorskich mają mieć radykalny charakter. Przede wszystkim zlikwidowane mają być ustawowe badania w sferze małych i średnich przedsiębiorstw. W ich miejsce ma powstać nowa ustawowa usługa rewizyjna, pod nazwą „ograniczone badanie”, a małe i średnie firmy audytorskie świadczące usługę badania ograniczonego będą miały możliwość świadczenia usług dodatkowych.

W kontekście aktualnie definiowanych głównych parametrów przedsiębiorstwa, jeśli chodzi o rozmiary, likwidacja ustawowego badania spowoduje, że badanie stanie się usługą kojarzoną wyłącznie z jednostkami systemowymi, giełdowymi oraz naprawdę dużymi przedsiębiorstwami.

W Polsce nie rozpoczęto jeszcze prac nad krajowym standardem dla tych usług, pomimo istnienia racjonalnych, jak się wydaje, przesłanek. Obecnie większość polskich przedsiębiorstw, czyli sektor małych i średnich przedsiębiorstw, zwolniona jest z obowiązku ustawowego badania sprawozdań. Regulator europejski, ale także krajowy, z pełną świadomością ryzyka oszustw i błędów w informacji finansowej małych i średnich przedsiębiorstw, pozostawia proces komunikowania o sytuacji dochodowej oraz majątkowej tych jednostek poza regulacją dotyczącą audytu.

#### Ograniczone badanie nie zastąpi dotychczasowego audytu

Zdefiniowanie ustawowego ograniczonego badania należy uznać za działanie w dobrym kierunku. Takie badanie jest potrzebne, ale najważniejsze jest to, by takie ograniczone badanie nie było traktowane jako tańszy i mniej uciążliwy substytut badania sprawozdania finansowego. Dlatego należy utrzymać znaczenie badania sprawozdania finansowego w dzisiejszej formie jako podstawowego instrumentu weryfikacji sprawozdań finansowych. Nie może być też tak, że przegląd ustawowy zastąpi badanie małych i średnich przedsiębiorstw tylko dlatego, że Komisja Europejska dąży do zaspokojenia regulacyjnych potrzeb badań sprawozdań jednostek systemowych i giełdowych, spowoduje wprowadzenie dalszych korekt standardów, co doprowadzi do ich przeregulowania z perspektywy małych i średnich przedsiębiorstw oraz mniejszych i średnich firm audytorskich, dla których w takiej sytuacji staną się one nieodpowiednie.

## Hilde Blomme: zielona księga dotyczy dużych firm

Opublikowanie zielonej księgi to wydarzenie o szczególnym znaczeniu dla Federacji Europejskich Księgowych, organizacji która reprezentuje organizacje zawodu biegłego rewidenta w 32 krajach Europy, w tym we wszystkich państwach członkowskich UE. Obecnie trwają szerokie konsultacje z organizacjami zawodowymi zrzeszonymi w ramach FEE, za wcześniej jednak aby mówić o wspólnych wnioskach, które dałoby się określić mianem perspektywy europejskiej.

W ocenie FEE nadzór publiczny jest czymś naturalnym dla profesji biegłych rewidentów. Należy więc traktować go jako element zwiększania wiarygodności. Trzeba jednak odróżnić nadzór od kontroli. Nadzór wyraża się przede wszystkim w dbałości o to, czy w pracy biegłych rewidentów przestrzegane jest obowiązujące prawo oraz standardy zawodowe. W ocenie FEE w zielonej księdze pojawiają się terminy podważające niezależność systemów nadzoru publicznego. Źródłem tego zjawiska może być konflikt z profesją biegłych rewidentów, aczkolwiek z bardziej zdecydowanymi ocenami trzeba będzie poczekać do debaty, jaką przeprowadzi KE. Wówczas zapewne uda się doprecyzować i wyjaśnić szereg stwierdzeń.

W ocenie FEE większość zapisów zielonej księgi odnosi się do podmiotów badających jednostki zainteresowania publicznego. Powstaje więc pytanie, czy wnioski Komisji dotyczą także mniejszych firm audytorskich i czy ewentualny system nadzoru powinien wyglądać tak samo dla mniejszych podmiotów. To nie jest jasne i FEE będzie starać się wyjaśnić te kwestie w toku debaty.

Obecnie w Europie funkcjonują różne modele nadzoru publicznego. Zarówno te oparte na wymogach minimalnych (np. Belgia) i modele bardziej złożone (np. Wielka Brytania). Różnią się one od siebie chociażby tym, kto zatrudnia kontrolerów i prowadzi faktyczny nadzór, czy mogą być to osoby czynnie wykonujące zawód biegłego rewidenta. Przedstawicielka FEE podkreślała, że budowa odpowiedniego modelu nadzoru może potrwać nawet 10 lat. Miarą skuteczności modelu nie jest jego złożoność, ale przede wszystkim to czy podnosi on jakość rewizji finansowej. To, jaki model sprawdza się w danym kraju, zależy także od wielkości rynku kapitałowego oraz liczby biegłych rewidentów.



## Przedstawiciel BS o publicznym nadzorze

John Carchrae odniósł się do znanych mu z wcześniejszej pracy kanadyjskich doświadczeń z nadzorem publicznym. – *W Kanadzie napięcia te były ogromne, biegli rewidentzi chcieli samodzielnie odpowiadać za kontrolę jakości wykonywanej pracy* – mówił. Jego zdaniem to mało realistyczne spojrzenie, ponieważ samoregulacja jest pozbawiona wiarygodności. – *Współpraca nadzorująca i przedstawicieli profesji jest nieunikniona, co więcej leży w interesie biegłych, którzy dzięki silnemu nadzorowi zwiększają swoją wiarygodność* – komentował przedstawiciel Banku Światowego.



## Samorządy dyskutują o zielonej księdze

Ladislav Langr z Izby Biegłych Rewidentów Republiki Czeskiej poinformował o toczących się w jego kraju intensywne konsultacjach zielonej księgi. Zwrócił uwagę m.in. na relację agencji ratingowych do pracy biegłych rewidentów i konieczność objęcia rewizją małych przedsiębiorstw. W jego ocenie europejski paszport dla biegłych rewidentów to szczytna koncepcja, ale to za daleko posunięta centralizacja.

Prof. Marin Toma, prezes Organizacji Ekspertów i Licencjonowanych Księgowych Rumunii podkreślał, że należy działać na rzecz jeszcze lepszej współpracy krajowych organizacji i wspólnie działać na szczeblu europejskim.

Istvan Puskas, przedstawiciel Komisji ds. Kontroli Jakości Izby Węgierskich Biegłych Rewidentów mówił o konieczności podnoszenia jakości pracy biegłych rewidentów, jak i komunikowania społeczeństwu znaczenia i wagi pracy biegłego rewidenta.

# KRONIKA KONFERENCJI



Przerwę w konferencji prezes KRBR wykorzystał na bezpośrednią rozmowę z **Wiesławem Szczuką**, wiceministrem finansów i przewodniczącym Komisji Nadzoru Audytowego.

Jak poinformował **Adam Kęsik**, przedmiotem spotkania było w szczególności to, jak sprawnie realizować kontrole przez Krajową Izbę Biegłych Rewidentów, by w pełni wykonać postanowienia 43 Dyrektywy UE i polskiej ustawy o biegłych rewidentach. Rozmawiano także o projektowanej nowelizacji ustawy o biegłych rewidentach. – *Powiedziałem Panu Ministrowi, że my mamy pewne pomysły i tylko czekamy na decyzję Krajowej Rady, która zajmie stanowisko w sprawie propozycji zmian w ustawie. Zapowiedziałem też, że to stanowisko zostanie opracowane najpóźniej do końca listopada* – powiedział Adam Kęsik.



**Ewa Jakubczyk-Cały** i **Jacek Hryniuk** (z prawej) z Warszawy oraz **Krzysztof Burnos** z Łodzi.

Tematem ożywionej dyskusji przy hotelowym barze było wystąpienie Krzysztofa Burnosa podczas konferencji, komentujące najważniejsze tezy unijnej tzw. zielonej księgi. Szczególne emocje wzbudza propozycja, by badania sprawozdań w wielkich jednostkach prowadziły razem dwie firmy – duża i mała. – *To może być dobre rozwiązanie, a dla małych firm to może być dobra okazja dla zdobycia nowych doświadczeń. Myślę też, że projektowi temu przyswieca również idea, by tworzyć swego rodzaju rezerwę kadrową, na wypadek kłopotów któreś z wielkich firm audytorskich* – mówi Ewa Jakubczyk-Cały. – Argumentacja ta podoba się Krzysztofowi Burnosowi, który jednak zauważa, że to może być propozycja raczej dla średnich firm, niż małych, ponieważ trzeba mieć odpowiedni potencjał, by wejść w kooperację przy audycie wielkiego przedsiębiorstwa. Jacek Hryniuk dodaje, że taki system działa już we Francji. – *Podobno to sprawdza się tam* – mówi Ewa Jakubczyk-Cały. – *Podobno nie* – replikuje Jacek Hryniuk.



Tradycją konferencji audytorskiej jest wydawanie „Wiadomości Konferencyjnych”. W tym wydaniu ukazały się m.in. wywiady: w prezesem KRBR i wiceministrem finansów. Były też praktyczne informacje, w tym program konferencji.



**Antoni Kwasiborski**, członek komisji egzaminacyjnej dla kandydatów na biegłych rewidentów, próbował dowiedzieć się od **Joanny Dadacz**, dyrektorki Departamentu Rachunkowości w Ministerstwie Finansów, jakie jeszcze zmiany, poza tymi zasygnalizowanymi podczas części plenarnej konferencji przez wiceministra Wiesława Szczukę, przygotowywane są w nowelizacji ustawy o biegłych rewidentach.



Zainteresowanie wywołał opublikowany w „Wiadomościach Konferencyjnych” wywiad z wiceministrem finansów.

Duże poruszenie wśród uczestników konferencji wywołała wypowiedź przewodniczącego Komisji Nadzoru Audytowego o opóźnieniach w realizacji kontroli przez samorząd biegłych rewidentów.

**Mirosław Kośmider** (z prawej), przewodniczący Krajowej Komisji Nadzoru udziela „Wiadomościom Konferencyjnym” wywiadu na ten temat.

**Wywiad na str. 6.**



Nad sprawnym przebiegiem konferencji czuwała **Aleksandra Smejda-Rosłonec**, dyrektor Biura Krajowej Izby Biegłych Rewidentów.



Doroczna konferencja to także okazja do spotkań z delegacjami zagranicznymi. Na zdjęciu rozmowa z reprezentantami Instytutu Biegłych Rewidentów Anglii i Walii.

Od lewej: **Martin Manuzi**, **Iwona Warzecha**, **Joe Smoczyński**, **Caroline Newton**, **Clive Parritt**, **Adam Kęsik** i **Joanna Płaczek**.



Każdy z uczestników XI Dorocznej Konferencji Audytorskiej otrzymał na jej zakończenie zaświadczenie potwierdzające udział w szkoleniu w ramach obowiązkowego doskonalenia zawodowego. Podpisane własnoręcznie przez prezesa Krajowej Rady Biegłych Rewidentów **Adama Kęsika**.

# Ponad 100 kontroli przeprowadzimy do końca roku

ROZMOWA Z MIROŚLAWEM KOŚMIDREM, PRZEWODNICZĄCYM KRAJOWEJ KOMISJI NADZORU

DOKOŃCZENIE ARTYKUŁU ZE STRONY 1

**Krzysztof Sobczak: Wiceminister finansów, szef Komisji Nadzoru Audytowego, w wywiadzie dla „Wiadomości Konferencyjnych” i w wystąpieniu na konferencji wskazał na szereg napięć we współpracy pomiędzy nadzorem publicznym i samorządem biegłych rewidentów. Szczególnie krytykował opóźnienia w realizacji samorządowych kontroli firm audytorskich. Słusznie?**

**Mirosław Kośmider:** Ja nie nazwałbym tego krytyką. Przyznaję natomiast, że pan minister stwierdził pewien fakt. Fakt, który istotnie ma miejsce, którego Krajowa Komisja Nadzoru jest świadoma. Mało tego, o tym fakcie, czy też raczej o zagrożeniu wystąpienia opóźnień, KKN informowała z dużym wyprzedzeniem, zarówno Krajową Radę Biegłych Rewidentów jak i – w późniejszym terminie – Komisję Nadzoru Audytowego. My sami dostrzegaliśmy te zagrożenia i przekazywaliśmy informacje odpowiednim organom, ażeby przeciwdziałać tym opóźnieniom.

**A jakie były przyczyny tych zagrożeń?**

One wynikały z wielu powodów. Ale przede wszystkim z istniejących obecnie rozwiązań formalnych i proceduralnych. Nowe zasady kontroli jakości, które zostały wprowadzone przepisami obowiązującą od ubiegłego roku ustawy, są bardzo mocno sformalizowane i praktycznie stwarzają zupełnie nowe warunki funkcjonowania tego systemu, w odróżnieniu od systemu, który budowaliśmy przez ostatnie lata, przed wejściem w życie tej regulacji. Ponadto ustawodawca nie przewidział odpowiednio długiego *vacatio legis*, a także potrzeby uregulowania szeregu kwestii wynikających z okresu przejściowego. Równie istotne były niejasności kompetencyjne w ramach samorządu, a także opóźnienia w przyjęciu niektórych uregulowań wewnętrznych, jak np. statutu KIBR.

**Te nowe warunki są na tyle trudne, że samorząd nie może sobie z nimi poradzić?**

To nie jest kwestia poradzenia sobie. My jesteśmy w stanie poradzić sobie z wszystkimi trudnościami, które występują w obszarze naszych kompetencji. Jest to natomiast zagadnienie przełożenia przepisów prawnych na praktyczne działania oraz uwzględnienie skutków tego przełożenia. Podam przykład. Nowe przepisy wprowadziły procedury, które wymagają zatwierdzenia kontrolerów przez Komisję Nadzoru Audytowego do każdej pojedynczej kontroli w podmiotach badających tzw. jednostki zainteresowania publicznego. W sytuacji, gdy Krajowa Komisja Nadzoru podejmuje decyzje w sprawie przydziału kontrolerów do danej kontroli w trybie posiedzeń, które odbywają się mniej więcej co trzy tygodnie, a Komisja Nadzoru Audytowego pracuje w podobnym trybie, to realizacja tego typu wymogu siłą rzeczy rozciąga w czasie rozpoczęcie kontroli. Jeśli dolożyć do tego przypadki losowe, typu choroba jednego z kontrolerów, albo, jak zdarzyło się w roku bieżącym, że po zaplanowaniu i zatwierdzeniu przez KNA kontrolerów do kontroli, jeden z nich wystąpił o rozwiązanie umowy o pracę, to praktycznie te trwające wiele tygodni procedury muszą być wszczęte od nowa.

**Czy to jest nadmierny wymóg, który należałoby znieść lub uprościć?**

Z pewnością procedury i wymogi formalne wymagają przeanalizowania pod kątem uproszczeń. Takim uproszczeniem, wpływającym znacząco na przyspieszenie realizacji kontroli, byłaby rezygnacja z wymogu, o którym mówimy, i KKN zamierza nadal o to zabiegać. Mamy jednak świadomość, że ostateczną odpowiedzialność za sprawowanie nadzoru w zakresie kontroli jakości ponosi Komisja Nadzoru Audytowego.

**Są jeszcze jakieś inne utrudnienia?**

Są nimi także wymogi formalne związane z tworzeniem dokumentów dotyczących kontroli. Ich ilość i stopień sformalizowania oraz wspomniane



wcześniej procedury powodują, że czas od rozpoczęcia kontroli do jej zakończenia jest nieporównywalny obecnie w stosunku do okresu poprzedniego, i to przy najbardziej sprawnym działaniu oraz najlepszej woli wszystkich stron. Chciałbym przy tym podkreślić, iż o sprawności działania Krajowej Komisji Nadzoru świadczy chociażby to, że w roku 2009 Komisja potrafiła w ciągu trzech miesięcy wykonać 452 kontrole. Ponadto, KKN była jedynym organem KIBR, który w terminie wyznaczonym ustawą przekazał do zatwierdzenia przez KNA wszystkie uchwały wymagane ówczesnym stanem prawnym.

**Dlaczego jednak skutki obecnych działań kontrolnych są bardziej ograniczone?**

Wymieniłem już przyczyny tej sytuacji. Mogę dodać, że od początku października rozpoczęliśmy bardzo intensywne działania związane z przeprowadzeniem kontroli i planujemy do końca roku wykonać ich około 120. To oznacza, iż jeśli Krajowa Komisja Nadzoru ma przynajmniej minimalne warunki do realizacji swoich zadań, to potrafi je realizować bardzo sprawnie i skutecznie.

**Czy po tym trudnym starcie teraz nastąpi przyspieszenie?**

Moim zdaniem tak, o czym świadczą liczby. Mamy już uruchomionych w tej chwili sześćdziesiąt kilka kontroli. One już trwają, a niektóre rozpoczną się za kilka dni. Oznacza to, że zapowiedziana przeze mnie liczba przeprowadzonych 120 kontroli jeszcze w tym roku jest realna. A jeśli 120 kontroli jest realnych w ciągu trzech miesięcy, to znaczy, że w kolejnym roku i w kolejnych latach wydłużony okres kontroli w ciągu roku może spokojnie zapewnić realizację ustawowego obowiązku, wskazującego na kontrolę każdego podmiotu z kategorii tzw. jednostek zainteresowania publicznego co trzy lata, a pozostałe co sześć lat.

**Minister mówi o planowanej nowelizacji ustawy i zachęca samorząd do zgłaszania swoich propozycji. Czy po tych doświadczeniach Krajowa Komisja Nadzoru przedstawi jakieś swoje uwagi?**

Z pewnością byłyby bardzo wskazane, ażeby maksymalnie wykorzystać pierwsze doświadczenia z wdrażania nowych zasad kontroli jakości i KKN jest na to otwarty.

Jedną z istotnych kwestii dotyczy zwolnienia kontroli KKN z rygorów wynikających z ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Ta ustawa co do zasady ma chronić podmioty kontrolowane, ale w naszym przypadku wprowadza ona więcej formalnych wymogów i utrudnień, niż ochrony dla kontrolowanych. Wyłączenie kontroli KKN z tych ograniczeń, a do tego potrzebna jest zmiana ustawy, znakomicie ułatwiłoby nam pracę. Drugim przykładem, dotyczącym jednak nie ustawy ale rozporządzenia Ministra Finansów, jest obowiązek prowadzenia w każdym podmiocie kontroli przez dwóch kontrolujących. Liczymy na to i mocno jako KKN zabiegamy, żeby ten wymóg został ograniczony do kontroli w jednostkach zainteresowania publicznego.

**A te rozwiązania proceduralne, o których pan mówił, że utrudniały rozpoczęcie działalności kontrolnej?**

Zapewne też należałoby mówić o pewnych zmianach w tej dziedzinie. Można by na przykład rozważyć rezygnację z niektórych dokumentów z kontroli. Jeżeli jest dokument, który nazywa się Protokołem kontroli, a odrębnie jest sporządzany Raport z kontroli, i to są dokumenty bardzo zbliżone do siebie, to nasuwa się pytanie, czy nie dałoby się z jednego z nich zrezygnować. Ale my mamy dopiero pierwsze doświadczenia z realizacji kontroli, więc dopiero rozpoznajemy te trudności. Staramy się je błyskawicznie identyfikować i szybko na nie reagować, ale jeśli chodzi o jakieś szersze zmiany systemowe, to one z pewnością będą wymagały dalszej analizy.

# Nadmierna restrykcyjność nowej ustawy

Ustawa o biegłych rewidentach z 2009 r. to bardzo restrykcyjny akt – twierdzi sędzia Arkadiusz Opala z zielonogórskiego Sądu Okręgowego, znany w środowisku biegłych rewidentów wykładowca. Jego zdaniem jest to w sprzeczności z filozofią zawodu zaufania publicznego. Polski ustawodawca nie poszedł w kierunku tworzenia rozwiązań służących poprawie uchybień stwierdzonych przez wizytatorów i kontrolerów, skoncentrowano się natomiast na systemie kar. Sędzia uważa, że przy okazji nowelizacji ustawy, do której zapewne dojdzie już w przyszłej kadencji parlamentu, warto zabiegać o zmianę modelu postępowania dyscyplinarnego w stosunku do biegłych rewidentów.

**Szeroka odpowiedzialność biegłego – pozorna nieściśłość ustawy**

Ustawodawca stwierdza, że odpowiedzialność dyscyplinarna biegłego jest bardzo szeroka. Wynika z naruszenia przepisów prawa powszechnego, standardów rewizji finansowej, zasad niezależności i etyki zawodowej. Ta sama ustawa, regulując wewnętrzne postępowanie korporacyjne mówi, że pokrzywdzony to ten, którego dobro naruszono w wyniku czynności rewizji finansowej – a zatem jest to bardzo wąskie rozumienie. To jednak pozorna rozbieżność, jeżeli bowiem biegły ma odpowiadać za uchybienia związane z rewizją finansową, to tym bardziej musi odpowiadać za naruszenie prawa powszechnego, niezależności i etyki zawodowej.

**Większość postępowań wynikiem błędu legislacyjnego**

Duża grupa biegłych rewidentów nie uczestniczy w obligatoryjnych szkoleniach. Tymczasem ustawodawca popełnił poważny błąd nie uwzględniając w nowej ustawie przyczyn tego zjawiska. Wielu rewidentów nie szkoli się ponieważ po osiągnięciu określonego wieku nie wykonuje już badań.

Rezultatem błędu jest kilkaset postępowań, które dotyczą braku szkoleń obligatoryjnych biegłych rewidentów z tej właśnie grupy. To pokazuje, że w nowelizacji musi być uwzględniony status biegłego rewidenta w stanie spoczynku. Na razie zadziałał korporacyjny mechanizm bezpieczeństwa. Szereg postępowań zakończyło się na szczeblu rzeczownika dyscyplinarnego i sądu, aczkolwiek większość z nich w ogóle nie powinna się rozpocząć.

**Trudny powrót do zawodu**

Obowiązująca obecnie ustawa o biegłych rewidentach stwarza możliwość powrotu do zawodu osobom, które otrzymały najwyższy wymiar kary nakładanej przez nadzór korporacyjny – wydalenie z samorządu. Problem dotyczy jednak warunków na jakich odbywa się ten powrót. Biegły rewident po odbyciu kary musi przejść przez wszystkie szczeble szkolenia na biegłego rewidenta, zdać wszystkie egzaminy. Tymczasem biegły odbył już karę, dochodzi do jej zatarcia. To przecież nie oznacza, że zapomniął całej wiedzy, którą posiadał wcześniej.

Zdaniem sędziego Arkadiusza Opali, ustawa musi dawać możliwość powrotu do rejestru, pod warunkiem, że będzie zmieniony przepis, który mówi, że trzeba przejść wszystkie szczeble szkolenia w sytuacji, w której ostateczną instancją, jaką będzie sąd powszechny, orzeknie o utrzymaniu w mocy kary o wydaleniu z samorządu.



# Szef KNA: zapraszam do współpracy nad nowelizacją ustawy

WIESŁAW SZCZUKA, WICEMINISTER FINANSÓW, PRZEWODNICZĄCY KOMISJI NADZORU AUDYTOWEGO

DOKOŃCZENIE ARTYKUŁU ZE STRONY 1

Wprowadzenie nadzoru publicznego w sferze rewizji finansowej nie było naszym polskim wynalazkiem, ale obowiązkiem wynikającym z konieczności implementacji do krajowego porządku prawnego postanowień unijnej dyrektywy z 17 maja 2006 r. Dlatego nie widziałbym już większego sensu ani potrzeby kwestionowania samego istnienia nadzoru publicznego. Szczególnie, że ostatni globalny kryzys finansowy, który wykazał dużą skuteczność w ukrywaniu, także przed biegłymi rewidentami, nieprawidłowości w systemie finansowym, dostarczył kolejnych argumentów dla istnienia nadzoru publicznego.

Ważniejsze byłoby skierowanie naszej dyskusji raczej na błędy i niedostatki wynikające z przeniesienia unijnych regulacji do naszej ustawy o biegłych rewidentach oraz na praktykę wykonywania funkcji nadzorczych, zarówno przez Komisję Nadzoru Audytowego jak i przez organy samorządu.

Mam świadomość tego, że wejście w życie ustawy z 7 maja 2009 roku w istotny sposób zmieniło i skomplikowało funkcjonowanie organów samorządu biegłych rewidentów. To one bowiem najbardziej odczuły powstanie nowej instytucji, czyli Komisji Nadzoru Audytowego. Organy samorządu postawione zostały w sytuacji, w której z jednej strony podane są dość ścisłe kontrole KNA, a z drugiej strony muszą wypełniać w stosunku do członków KIBR szereg obowiązków związanych z funkcją nadzoru publicznego. Warto podkreślić, że zakres powierzonych samorządowi zadań o obszarze nadzoru publicznego nad rewizją finansową jest znacznie szerszy niż w wielu innych krajach Unii Europejskiej.

Wynika to z jednej strony z uznania i docenienia roli jaką dotychczas pełnił samorząd, jak i z dążenia do maksymalnego ograniczenia kosztów funkcjonowania nadzoru publicznego. Przyjęcie takiego rozwiązania pociąga za sobą także znacznie większą odpowiedzialność samorządu biegłych rewidentów i oczekiwanie, że zadania te realizowane będą z zachowaniem najwyższych standardów.

W ciągu minionego roku KNA i samorząd uczyły się wypełniać swoje zadania. Nie obyło się przy tym bez napięć, które jednak jesteśmy w stanie ograniczać. Były np. pewne spory wokół przyjmowanych przez

KRBR regulacji wewnętrznych dotyczących wykonywania przez samorząd funkcji nadzorczych, dużym problemem jest też niskie zaawansowanie programu kontroli, do których zobowiązana jest Krajowa Komisja Nadzoru.

Przekonany jednak jestem, że na bazie dotychczasowych osiągnięć i doświadczeń możliwe będzie dalsze doskonalenie relacji pomiędzy samorządem zawodowym biegłych rewidentów i publicznym nadzorem, co w dłuższej perspektywie przyczyni się do poprawy jakości rewizji finansowej w Polsce.

Niemniej jednak wydaje się, że dla osiągnięcia tego celu konieczne będzie wprowadzenie pewnych zmian do funkcjonującej obecnie ustawy, ponieważ mimo krótkiego okresu jej funkcjonowania, ujawniły się już pewne potrzeby doprecyzowania niektórych przepisów. W Ministerstwie Finansów prowadzone są już prace w tym kierunku. Już niedługo założenia nowelizacji przedstawimy do publicznej konsultacji, będziemy też oczekiwać na opinie i propozycje samorządu. Spodziewamy się, że Krajowa Izba Biegłych Rewidentów, jako podmiot najbardziej zainteresowany tymi zmianami, aktywnie włączy się do pracy nad projektem i skorzysta z możliwości zgłaszania uwag i propozycji.

Przygotowywana obecnie nowelizacja będzie m.in. obejmowała doprecyzowanie procedur związanych z systemem kontroli zapewnienia jakości i systemem postępowania dyscyplinarnego oraz doprecyzowanie przepisów niezbędnych dla prawidłowego wykonywania zawodu biegłego rewidenta i działalności podmiotów uprawnionych do badania sprawozdań finansowych. Chciałbym jednak podkreślić, że rozważana nowelizacja ustawy nie będzie naruszać jej fundamentów i nawet jeśli obejmie dość dużą liczbę artykułów, to przewidywane zmiany będą w głównej mierze zmierzały do skorygowania i uzupełnienia istniejących przepisów.



Jadwiga Szafraniec

# Nowe wyzwania dla biegłych rewidentów i publicznego nadzoru

Rewizja finansowa ma szczególne zadania w gospodarce globalnej, więc jej jakością jest celem samym w sobie. Nadzór nad rewizją finansową, jej jakością, biegłymi rewidentami i firmami audytorskimi wynika z przepisów 43 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej z 17 maja 2006 roku. Dyrektywa ta została transponowana do prawa polskiego poprzez ustawę z dnia 7 maja 2009 roku o biegłych rewidentach i ich samorządzie, podmiotach uprawnionych do badania sprawozdań finansowych oraz o nadzorze publicznym.

W tym momencie nadzór publiczny w Polsce stał się faktem. Funkcjonowanie organu nadzoru to jednak problem otwarty, budzący wiele emocji a równocześnie bardzo trudny. Wymaga to wypracowania form współpracy samorządu biegłych rewidentów z organem nadzoru.

## Rok doświadczeń i ocen

W nowych warunkach wykonujemy zawód biegłego rewidenta już ponad rok. Czas ten wskazuje na nowe doświadczenia w zakresie nadzoru nad wykonywaniem zawodu biegłego rewidenta, nad działalnością firm audytorskich oraz stworzeniem systemu zapewnienia wysokiej jakości rewizji finansowej.

Nadzór publiczny to jednak nowe zjawisko, które cały czas się rozwija. Z wypowiedzi uczestniczących w konferencji referentów wynika, że zarówno biegli rewidentzi jak i nadzór publiczny powinni mieć wspólny cel – zwiększenie zaufania do informacji finansowych. Stąd też organ nadzoru jest wbudowany w wykonywanie zawodu biegłego rewidenta. Podstawowe zadania systemu nadzoru to jego skuteczność i efektywność. Efektywny i skuteczny nadzór współpracujący z samorządem zawodowym powinien wzmocnić wiarygodność biegłych rewidentów. Z wiarygodnością wiąże się ściśle problem niezależności biegłych rewidentów.

Organ nadzoru publicznego odpowiada za zatwierdzanie i rejestrację biegłych rewidentów, przyjmowanie standardów etyki, rewizji finansowej, wewnętrznej kontroli jakości firm audytorskich, doskonalenie zawodowe biegłych rewidentów, zapewnienie jakości oraz za system dochodzeń i sankcji.

## Nie tylko duże firmy

Istnieje obawa, że uwaga tego organu i przepisy wykonawcze na poziomie krajowym skoncentrują się na badaniu dużych przedsiębiorstw, w tym spółek publicznych. W gospodarkach poszczególnych krajów Unii Europejskiej istotne znaczenie ma sektor małych i średnich przedsiębiorstw, który korzysta również z usług biegłych rewidentów, wykonujących swoje usługi poprzez mniejsze firmy audytorskie. Oczekiwane wprowadzenie obowiązku stosowania Międzynarodowych Standardów Rewizji Finansowej oraz Międzynarodowego Standardu Kontroli Jakości nr 1 może spowodować nałożenie nadmiernych i nieuzasadnionych obowiązków na małe i średnie podmioty audytorskie. Ryzyko to zostało



Autorka z prezesem Krajowej Rady Biegłych Rewidentów Adamem Kęsikiem

już rozpoznane przez IFAC, który promuje wiedzę o MSRF i MSKJ 1 oraz zasady proporcjonalnego stosowania standardów rewizji finansowej odpowiednio do okoliczności danego zlecenia. Oznacza to uniwersalność i elastyczność MSRF umożliwiając eliminację części wymagań standardów w zależności od faktycznych warunków zlecenia badania sprawozdania finansowego jednostki małej lub średniej przez mniejsze firmy audytorskie oraz jednoosobowe praktyki biegłych rewidentów.

## Lepsza kontrola jakości

Szczególnym zagadnieniem są zasady wewnętrznej kontroli jakości podmiotu uprawnionego do badania sprawozdań finansowych. System kontroli jakości powinien obejmować następujące elementy: odpowiedzialność za jakość, wymogi etyczne, zarządzanie kadrami, podejmowanie i kontynuację zleceń, realizację zleceń, monitorowanie i dokumentację. Wszystkie wymienione elementy systemu kontroli jakości wymagają od biegłych rewidentów bardzo szczegółowej wyspecjalizowanej wiedzy, którą zdobywamy wszyscy, zarówno uczestnicząc w szkoleniach obligatoryjnych, jak i różnego rodzaju seminariach, konferencjach i poprzez samokształcenie. Za system kontroli jakości odpowiada podmiot uprawniony do badania sprawozdań finansowych. Oznacza to, że jest on odpowiedzialny za opracowanie, wdrożenie, nadzór i egzekwowanie zasad i procedur zaprojektowanych w celu zapewnienia odpowiedniej jakości czynności rewizji finansowej. Stosowanie systemu kontroli jakości przez podmiot uprawniony do badania powinno przynieść korzyści zarówno podmiotowi audytorskiemu jak i klientom. Klient i interesariusze postrzegają pracę biegłego rewidenta przez pryzmat wydanej opinii.

kontroli jakości odpowiada podmiot uprawniony do badania sprawozdań finansowych. Oznacza to, że jest on odpowiedzialny za opracowanie, wdrożenie, nadzór i egzekwowanie zasad i procedur zaprojektowanych w celu zapewnienia odpowiedniej jakości czynności rewizji finansowej. Stosowanie systemu kontroli jakości przez podmiot uprawniony do badania powinno przynieść korzyści zarówno podmiotowi audytorskiemu jak i klientom. Klient i interesariusze postrzegają pracę biegłego rewidenta przez pryzmat wydanej opinii.

## Kluczowy problem – rzetelność

Przyszłość zawodu biegłego rewidenta, rola i zakres badania sprawozdań finansowych jest czynnikiem działającym na rzecz stabilności finansowej dając pewność co do wiarygodnej kondycji finansowej spółek. Zgodnie z założeniami informacje wiarygodne powinny ograniczać koszty upadłości spółek, zarówno dla stron zainteresowanych jak i całego społeczeństwa. Stąd rzetelność badania sprawozdań finansowych to kluczowy problem mający na celu przywrócenie zaufania do informacji prezentowanych w sprawozdaniach finansowych. Rola biegłych rewidentów jest w tym procesie bardzo ważna.

*Podsumowanie XI Dorocznej Konferencji Audytorskiej „Rewizja finansowa w warunkach nadzoru publicznego”, wygłoszone przez dr Jadwigę Szafraniec, wiceprezesa Krajowej Rady Biegłych Rewidentów.*

„Wiadomości Konferencyjne”

Wydawca: Krajowa Izba Biegłych Rewidentów

Redakcja: LIGNAR PR - Jacek Miciński, Krzysztof Sobczak, Adam Ufnal.

Zdjęcia: Marek Fijałkowski, Dariusz Żurek

Druk: Oneprint.eu